

Przegląd zagraniczny

EMIL WANKE-DĄBROWSKI

WYSIEDLENIE NIEMCÓW CZESKICH I KOLONIZACJA SUDETÓW

W historycznej perspektywie

Mniejszość niemiecka w Czechosłowacji wywodzi się z niemieckich kolonistów, którzy w XIII, XIV i XV wieku byli do Czech i Moraw sprowadzeni przez królów czeskich; ci, nie dbając o interesy własnego państwa, lecz kierując się tylko osobistymi interesami, powoływali z Niemiec stan średni, głównie rzemieślników, aby zyskać poważne źródło dochodów i oparcie polityczne w walce z feudalną szlachtą, która rywalizowała z władzą monarszą. Reformacja, która z religijnego ruchu Jana Husa przekształciła się w powstanie narodowe, położyła kres dalszej imigracji niemieckiej, przy czym znaczna część niemieckich przybyszów została wypędzona. To zdarzenie właśnie było historycznym precedensem współczesnych usiłowań czeskich. W XV i XVI wieku państwo czeskie stało się znowu państwem pod względem narodowościowym jednolitym, a zanik państwowości czeskiej po klęsce na Białej Górze (1620) jest początkiem nowej agresji niemieckiej, która nie ustała aż do zakończenia pierwszej wojny światowej. Po upadku reformacji szlachta niemiecka pod ochroną dynastii habsburskiej zagarnęła wszelką moc gospodarczą i opanowała administrację kraju czeskiego. Czeska szlachta w przeważającej części została wymordowana, a inteligencja udała się na emigrację. Tych pozycyji, do których umocnienia przyczyniło się jeszcze opanowanie szkolnictwa przez Niemców, Niemcy już nigdy aż do stworzenia Czechosłowacji nie wypuścili z swych rąk. Rzecz zrozumiała, że przy późniejszym uprzemysłowieniu kraju i ta dziedzina życia gospodarczego została przez nich niemal wyłącznie opanowana, co sprzyjało dalszym wysiłkom germanizacyjnym. Uprawiana przez całe trzy wieki i potęgowana stałym napływem nowego żywiołu niemieckiego, germanizacja ta doprowadziła do tego, że szeroki pas nadgraniczny, gdzie żył słaby gospodarczo żywioł czeski, został zupełnie zniemczony. W ten sposób powersalska Republika Czechosłowacka otrzymała trzy i pół miliona obywateli narodowości niemieckiej, którzy w Czechach stanowili 33%, a na Morawach 25% ludności.

Walka narodu czeskiego podczas pierwszej wojny światowej była skierowana głównie przeciw Austrii, której dynastia widziała w germanizacji system, mający utrwalić na ziemiach czeskich jej panowanie. Owiane duchem demokracji rządy Republiki Czechosłowackiej spełniały wszystkie przepisy o ochronie mniejszości niemieckiej, której ponadto konstytucja czechosłowacka gwarantowała wszelkie prawa obywatelskie. Obywatele czechosłowaccy narodowości niemieckiej mogli organizować się w stronnictwach politycznych, tworzyć związki zawodowe i inne zrzeszenia. Przez długi okres czasu w rządach koalicyjnych zasiadali również przedstawiciele niemieckich stronnictw politycznych. Niemcy posiadali nadto świetnie zorganizowane szkolnictwo; prócz dziesiątków szkół średnich posiadali

uniwersytet w Pradze i dwie politechniki: w Pradze i Brnie. Niemcy zajmowali wysokie stanowiska w administracji państwowej, w samorządzie i armii, a liberalna ustawa językowa gwarantowała im używanie języka niemieckiego jako języka urzędowego w powiatach, gdzie tworzyli dwudziestoprocentową mniejszość. To wszystko Niemcom dawało możność utwierdzenia swych wpływów także w życiu gospodarczym, zwłaszcza w przemyśle.

Żyjąca w zwartej masie mniejszość niemiecka w krajach czeskich stanowiła z Niemcami w Rzeszy „naczynia połączone“, a prądy polityczne w Niemczech zawsze odbijały się wyraźnym echem pośród Niemców czeskich. Partia nazistowska (National-sozialistische Arbeiter-Partei) założona w Czechosłowacji głosiła i wykonywała program tak sprzeczny z postanowieniami konstytucji czechosłowackiej, że władze praskie były zmuszone partię rozwiązać. Na jej miejscu powstała „Sudetendeutsche Partei“ pod przewodnictwem Konrada Henleina. Partia ta wprawdzie na pozór okazywała lojalność, ale w gruncie rzeczy była raczej przybudówką nazistowskiej partii w Rzeszy, co późniejsze wydarzenia całkowicie potwierdziły. W ciągu dwu lat partia ta pochłonęła wszystkie niemieckie partie aktywistyczne i w wyborach parlamentarnych w roku 1935 skupiła 67,4% głosów wszystkich niemieckich wyborców, w wyborach zaś samorządowych w roku 1938 87% wyborców niemieckich wypowiedziało się na rzecz Henleina.

Czym wytłumaczyć można takie ogromne zmiany w nastrojach politycznych mniejszości niemieckiej?

Główna przyczyna polegała na tym, że wszystkie partie niemieckie propagowały w ramach swych programów ideę wszechniemiecką i w ten sposób przygotowywały grunt dla akcji Hitlera. Już w roku 1918 poseł socjaldemokratyczny Seliger na tzw. północno-niemieckim Landtagu propagował ideę przyłączenia Sudetów do Rzeszy Niemieckiej. Zwłaszcza inteligencja niemiecka hołdowała tej idei, a jej krzewicielem stał się uniwersytet niemiecki w Pradze i inne wyższe uczelnie. W chwili kiedy Niemcy ze swym potencjałem zbrojnym stały się decydującym czynnikiem w Europie i przeszły do ataku, partia Henleina zrzuciła maskę i znajdując ochronę ze strony rządu niemieckiego, poczęła bezwzględnie zmierzać do swego celu, tj. przyłączenia do Rzeszy nie tylko krajów zamieszkałych przez Niemców, ale całej Republiki.

Program ten był przez Niemców konsekwentnie wykonywany, a jego etapy: Runciman, Monachium i Protektorat — są powszechnie znane. Nieznany dotąd szczegół ujawnił sam prezydent dr Benesz w rozmowie z przedstawicielem londyńskiego „Daily Herald“.

„Kiedy Niemcy — powiedział prezydent dr Benesz — odrzucili trzy po sobie następujące wspaniałomyślne projekty rozwiązania kwestii niemieckiej, przyszedłszy z tzw. czwartym planem. Stało się to w następujący sposób: Zaprosiłem do siebie dwóch przedstawicieli partii Henleina, dra Kundta i dra Sebekowsky'ego. Kundt siedział na tym samym krześle, na którym siedzi pan obecnie. Podsunąłem mu arkusz czystego papieru i ze słowami: „Napiszcie, proszę, jakie macie żądania dotyczące mniejszości niemieckiej. Z góry was zapewniam, że wszystkie wasze żądania będą spełnione“. Kundt popatrzył na mnie z niedowierzaniem. „Tylko piszcie, proszę“ — powiedziałem. Kundt odmówił, wobec czego sam pisałem, co Kundt dyktował. Następnie dokument podpisałem. Następnego dnia poinformowałem Runcimana o moim kroku. Nasze bezwarunkowe przyjęcie najskrajniejszych żądań wywołało w kołach niemieckich zdumienie. Frank, późniejszy dyktator w Czechach, wyjechał natychmiast do Hitlera, który w tej chwili wydał rozkaz, aby wszyscy Niemcy w Czechosłowacji rozpoczęli bunt.

Henlein odszedł do Niemiec i założył tam legion sudecki, którego zadaniem było walczyć przeciwko nam“.

Nie chodziło zatem o takie czy inne rozwiązanie kwestii mniejszości niemieckiej. Hitlerowi chodziło o wchłonięcie Czechosłowacji, stanowiącej poważną przeszkodę strategiczną w jego „Drang nach Osten“. Pomijając stronę polityczną kwestii, Niemcy czechosłowaccy pod względem prawnym masowo dopuścili się zdrady stanu, wobec czego państwu przysługiwało prawo wysnucia z tego najdalej idących konsekwencji. Nadto Niemcy dobrowolnie zrezygnowali z praw obywatelskich, przyjmując entuzjastycznie niemiecką przynależność państwową, tak iż Czechosłowacja może obecnie tych Niemców wysiedlić jako „niepożądanych, uciążliwych obcokrajowców“. Jednak Niemcy muszą odpokutować za swe zbrodnie, dokonane podczas wojny w tzw. Protektoracie i na Słowacyzynie. Z ministrem Rzeszy K. H. Frankiem na czele z entuzjazmem rozpoczęli akcję eksterminacyjną przeciwko narodowi czeskiemu, stali się winnymi śmierci setek tysięcy ludzi i bezgranicznych cierpień milionów obywateli czechosłowackich. Nie ma w krajach czeskich ani jednej rodziny, z której by przynajmniej jeden członek nie zginął na miejscu straceń, w więzieniach i obozach koncentracyjnych czy na robotach przymusowych. W Ujściu nad Łabą znaleziono szczegółowy, naukowo opracowany plan, podług którego w ciągu 50 lat miał być naród czeski zupełnie wytepiony przez dziesiątkowanie, germanizację i wysiedlenie. Nie ulega wątpliwości — a zwłaszcza my, Polacy, jesteśmy o tym przeświadczeni — że plan ten, opracowany przez byłego posła sudeckiego Krebsa, byłby w zupełności wykonany.

Konsekwencje aktualne

Wszystkie te fakty jako też wnioski z nich wypływające doprowadziły do tego, że rząd czechosłowacki już na emigracji doszedł do przekonania, iż jedynym możliwym rozwiązaniem kwestii niemieckiej w Czechosłowacji jest wysiedlenie Niemców do Rzeszy. Równocześnie z kwestią Niemców w Polsce ostateczna decyzja zapadła w Poczdamie, gdzie trzy mocarstwa zagwarantowały wykonanie tego programu. Niemcy sami wytworzyli prawny podkład tej akcji, dopuszczając się zdrady stanu i rezygnując z obywatelstwa czechosłowackiego. Czechosłowacja, podobnie jak Polska, nie kieruje się w tej kwestii chęcią zemsty; skłania ją do tego jedynie instynkt samozachowawczy i odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń. Świadczą o tym wydane rozporządzenia, według których ci Niemcy, którzy nie przyłączyli się do agresywnej akcji partii sudecko-niemieckiej i którzy rozwijali działalność antynazistowską i sami cierpieli w więzieniach niemieckich, nie będą wysiedlani, lecz przeciwnie, mogą ponownie nabyć obywatelstwo czechosłowackie, chociaż podczas okupacji przyjęli obywatelstwo niemieckie. Prezydent dr Benesz w swoich przemówieniach zaznaczył, że takich Niemców będzie około 300.000 do 500.000. Reszta zostanie wysiedlona zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej. Dotychczas odeszły transporty improwizowane. Poza granicami Czechosłowacji znajduje się około pół miliona Niemców czechosłowackich, łącznie już z emigrantami. W pierwszej połowie stycznia br. przystąpiono do wysiedlenia zorganizowanego. Przewiduje się, że Czechosłowację opuszczać będzie około 50.000 Niemców miesięcznie.

Akcja wysiedleńcza z jednej strony przyniesie bezpieczeństwo dla narodu i państwa, z drugiej zaś wyłoni szereg problemów ekonomicznych i społecznych, które muszą być rozwiązywane równocześnie.

Przypatrmy się strukturze gospodarczej tych okręgów, z których Niemcy muszą odejść. Panuje przekonanie, że kresy czeskie są krajem przeważnie

przemysłowym. To jednak powiedzieć można tylko o obszarach przemysłu szklanego, włókienniczego i węglowego. Rolnictwo jako składnik gospodarczy tych krajów ma jednak znaczenie niemniej ważne w życiu tamtejszej ludności. Według niemieckich wykazów z roku 1939 było na tych terenach 200.250 gospodarstw rolnych, z czego 78%, tj. 150.000, wielkości do 10 ha, a 21%, tj. 42.000 gospodarstw, wielkości 10—50 ha. Drobny rolnik nie może jednakowoż utrzymać się na swych małych gruntach, wobec czego przeważająca ich większość zarabia na życie swej rodziny w okolicznych przedsiębiorstwach przemysłowych. Dalszym rysem charakterystycznym stosunków życiowych w Sudetach jest fakt, że 60% tamtejszych gmin nie liczy więcej niż 500 mieszkańców, co oznacza, że więcej niż połowa ludności żyje tam na wsi. Z tego należy wnioskować, że przeważająca część ludności sudeckiej trudni się rolnictwem, znajdując zatrudnienie na plantacjach chmielu (w okręgu Zatec), buraków cukrowych, winogron i owoców. Z ogólnej powierzchni ziemi uprawnej 43,6% jest roli zbożowej a 13% przypada na rośliny okopowe. Poza tym uprawiane są tamże len i rośliny pastewne.

O przemysłowym charakterze Sudetów świadczy fakt, że 43,9% ludności utrzymuje się z pracy w fabrykach i rzemiośle (w Saksonii 51,2%, w Nadrenii 48,8%), charakterystycznym jednak rysem tej produkcji są zakłady drobne i średnie, jako też chałupnictwo. Tym też tłumaczy się tak mała stosunkowo gęstość zaludnienia. W przedsiębiorczości przemysłowej przeważają branże eksportowe, jak włókiennictwo, szkło, biżuteria, porcelana i ceramika, dalej węgiel i wyroby kamienne oraz wyrób instrumentów muzycznych. W przemyśle włókienniczym znajdowało zatrudnienie według wykazów z roku 1939 170.000 robotników z ogólnej liczby 654.000 sił przemysłowych, czyli 26%, kopalnie węgla zatrudniały tylko 5,3% ogółu pracujących. Przemysłowe pasmo w Sudetach ciągnie się doliną rzeki Ohry od Chebu przez Falknow do Karolowych Warów, dalej od Chomotowa przez Most, Duchcow do Cieplic i Ujścia nad Łabą, stąd dalej doliną Łaby aż do Deczina.

Berliński Instytut Gospodarczy stwierdził, że jedną trzecią całkowitego wywozu Republiki Czechosłowackiej stanowiła produkcja sudecka; w eksporcie szkła przypadało na produkcję sudecką 72%, w produkcji papieru 53%, artykułów włóknistych 52%.

Przez wysiedlenie Niemców zmniejszy się w znacznym stopniu liczba sił roboczych. Jasną jest rzeczą, że ubytek ten nie może być w zupełności pokryty ani z własnych rezerw wewnętrznych, ani przez reemigrację Czechów, chociaż w tym kierunku czynione są starania. Przede wszystkim władze czechosłowackie zamierzają wszcząć akcję przesiedlenia górników czeskich z Belgii i Francji. O ściągnięciu do kraju dobrze zagospodarowanej emigracji czeskiej w Ameryce na razie nie może być mowy, dobrze zaś rozwijająca się akcja przesiedlania Czechów wiedeńskich jest niewystarczająca. Z tego wnioskować można, że czeskie i morawskie pogranicze będzie zaludnione żywiołem czeskim tylko częściowo, najwyżej w połowie. Ta rzeczywistość stawia Czechosłowację przed olbrzymimi problemami rekonstrukcyjnymi, których rozwiązanie jest o tyle trudniejsze, że właśnie na czeskim i morawskim pograniczu rozciągają się zagłębła węglowe znacznej wydajności, z którymi związany jest przemysł energetyczny, a w Czechach północnych skoncentrowana jest większa część czeskiego przemysłu włókienniczego.

Rozwiązanie tych problemów umożliwi jednak uzdrowienie wszystkich innych odcinków życia gospodarczego. Projektuje się rozwinięcie hodowli bydła dla pokrycia potrzeb wewnętrznych, rozszerzenie powierzchni pastwnej i zalesienie większych obszarów, co staje się koniecznością ze względu na wyniszczenie lasów

w innych częściach kraju przez okupantów. Ograniczona zostanie w znacznej mierze produkcja przemysłowa. Słowacja domaga się przeniesienia niektórych fabryk do wschodniej części Republiki zgodnie z planem uprzemysłowienia tego kraju. W znacznym stopniu zredukowany będzie przemysł włókienniczy i przemysł maszynowy. Znacznie zmniejszona wydajność przemysłu i rzadsze zaludnienie pastwisk w okręgach nadgranicznych spowoduje zasadnicze zmiany w gęstości zaludnienia. Podczas gdy dotąd największą gęstość zaludnienia wykazywały okręgi północne i północno-zachodnie Czech i okręgi północne Moraw, skąd zmniejszała się w kierunku środka, gdzie w okolicach wielkich miast znowu się podnosiła — po realizacji planów osadniczych gęstość zaludnienia będzie się zmniejszała w miarę zbliżania się do granicy północnej i północno-zachodniej. To wszystko spowoduje znaczne zmniejszenie się liczby zakładów rzemieślniczych i handlowych, zawodów wolnych itd.

Z tych względów wyloniła się konieczność powołania do życia specjalnej Rady Gospodarczej i Urzędu Planowania przy rządzie Republiki. Ich zadaniem jest kierowanie akcją wysiedleńczą i osadnictwem w krajach sudeckich. Osadnictwo rolnicze stanowi trzon całej akcji i jemu obecnie poświęca się najwięcej uwagi. Obecnie jest w ruchu około 100.000 rolników, ciągnących do pogranicza. Plan przewiduje osadnictwo jednostkowe, spółdzielcze i samorządowe. Jednostki osiedlane mają być grupami, a mianowicie tak, że petenci z okręgów wewnętrznych skierowywani będą do takich krajów pogranicza, w których istnieją takie same warunki uprawy ziemi. Tak np. rolnik, pracujący przy uprawie buraków w uprawach, otrzyma ziemię w kraju buraczanym, zbożowiec otrzyma ziemię do uprawy zboża itp. W tych samych ramach osiedlani będą specjaliści, jak winiarze, pszczelarze, hodowcy jedwabnika, ogrodnicy itp.

Spółdzielnie produkcyjne i pastewne będą prowadziły akcję osiedleńczą we własnym zakresie, akcja ta popierana będzie ze strony państwa, ponieważ w wielu wypadkach będzie to jedyny sposób osiedlenia niektórych okręgów. Oprócz tego założone będą kooperatywy, dostarczające rolnikom nasion, narzędzi i maszyn rolniczych. Państwo przejęło przeważnie gospodarstwa leśne, z których mniejsze oddane zostaną pod zarząd związków samorządowych celem uzupełnienia ich gospodarstwa leśnego. Przydzielone osiedla rolnicze mają być samowystarczalne. Dekret prezydenta Republiki postanawia wprowadzić, że przydziały mają wynosić 12—13 ha, jednak przydziały będą odpowiednio zwiększane, zależnie od stopnia wydajności ziemi; rozmiary samowystarczalności gospodarstwa rolnego są bowiem inne np. w krajach buraczanych, inne zaś w pszenicznych czy w ogóle zbożowych. Przez samowystarczalne gospodarstwo rolne rozumie się takie gospodarstwo, które jest w stanie dać pełne utrzymanie właścicielowi i jego rodzinie z uwzględnieniem jego potrzeb kulturalnych. Tak więc w okręgach buraczanych tworzone będą gospodarstwa powierzchni 5 ha, w okręgach zbożowych 8 ha, zbożowo-kartoflanych 12 ha, pastewnych 20 ha.

Tak do pogranicza i naszego sąsiedztwa dostaje się już teraz Czech na miejsce Niemca, który kraj ten musi opuścić nieodwołalnie na wieczne czasy.

Ostateczne rozwiązanie kwestii niemieckiej daje Czechosłowacji bezpieczeństwo, ponieważ pozbywa się ona żywiołu obcego, godzącego zawsze w jej integralność. Z drugiej jednak strony stawia Republikę Czechosłowacką przed olbrzymimi problemami społecznymi i gospodarczymi. Narodowi czeskiemu życzymy, aby zdołał rozwiązać te problemy bez większych wstrząsów w życiu gospodarczym.

DOKUMENTY CZESKIEJ MARTYROLOGII

Czeskie Min. Spraw Wewnętrznych oraz Informacji opublikowały kilka wydawnictw oficjalnych, które mają na celu sumienną propagandę martyrologii czeskiej. Czasy okupacji były ciężką próbą, przez którą przeszedł naród czeski. Wyrazem okrutnych prześladowań hitlerowskich są odkrywane coraz to nowe groby zbiorowe w Słowacji i Czechach. Tym ostatnim poświęcono szereg wydawnictw, o których tu mowa.

Świat czeskich studentów poniósł dotkliwie straty. (1) Już jesień 1939 roku krwawo się zaznaczyła w dziejach młodzieży czeskiej. Śmierć studenta medycyny Jana Opletala była niejako pierwszą częścią narodowej tragedii. Dokładny pamiętnik albo raczej dziarsz wydarzeń czeskich poucza nas o niedoli świata studenckiego. Pogrzeb Jana Opletala stał się manifestacją narodową, jednak cena, którą zapłacono za ową manifestację, była niezmierna. W dniu 17 listopada 1939 roku rozlepio w Pradze rozporządzenie niemieckie o zamknięciu wszystkich uczelni wyższych w Czechach na trzy lata, o rozstrzelaniu dziewięciu „sprawców“ i uwięzieniu większej liczby osób. Reprodukuję owego rozporządzenia z podpisem Neuratha oglądamy w „Persekucjach“. Szereg fotografii dokumentarnych, obszerne spisy zamordowanych studentów, zdjęcia rodziców Opletala oraz fragmenty z jego pogrzebu, ponadto przerażające fotosy szubienic, krwawych łaźni i miejsc stracenia — oto rejestr kończący smutną publikację.

Lidice! (2, 3, 4) Nazwa małej wioski między Pragą a Kladnem. Niegdyś, przed 1941 rokiem, spokojna, cicha, jak wiele innych wiosek — dziś pozostały z niej jeno gruzy i pogorzeliśka. Niemcy „spacyfikowali“ wieś najdokładniej. Wysoki krzyż modrzewiowy i dwujęzyczny napis pod nim świadczą, że tu niegdyś były Lidice. Reprodukacja de-

peszy nadanej do Gestapo w Pradze nawet jeszcze teraz wstrząsa grozą. Lidice zostały aż do gleby zniszczone. Wieś dogasa, a niemiecka ekipa filmowa, paląc papierosy, zajęta jest „dokumentarnym“ filmowaniem zniszczenia. Planik sytuacyjny oznacza trzema odmiennymi sygnaturkami domy, które zniszczono przy pomocy SS, RAD i Armii. Zdziwiająca dokładność działania i umiłowanie „dziejopisarstwa“ zemściły się i tu na Niemcach. Lidice przedwojenne zginęły, lecz nowe będą piękniejsze. Tylko ludzie tanci już nigdy nie wrócą, a dziesiątki wywiezionych dzieci czeskich nigdy już do rodzinnej wioski nie trafią. Pięknie wydana księga Lidice poświęcona została pamięci pomordowanych lidickich męczenników, kobietom i dziewczętom, które były w koncentracyjnych obozach Ravensbruecku zamęczone, dzieciom, wyrwanym z matczynych objęć i zawleczonym w nieznanne miasta, dzieciom, które dotąd jeszcze nie powróciły, tym wreszcie lidickim żonom i dziewczętom, które przeżyły tragedię swych rodzin i powróciły do wsi rodzinnej. Wzruszające są dwa rysunki w tekście: trzy główki dziecięce ze smugą dymu za sobą wołają: „Mamo!“ i pytają „Czemu, za co?“. I my wszyscy, Słowianie, pytamy tak samo.

Kronika czeskiego Malina w polskiej dawniej części Wołynia jest (5) również zatrważającym dowodem dzikości niemieckiej. Dwa dziesiątki czeskich rodzin wyprawiły się na Wielkanoc 1870 roku ze swej ziemi rodzinnej ku Wołyniowi, by tam znaleźć odpowiedniejsze warunki bytowania. Komisja osiedleńcza zakupiła od Polaka Kazimierza Śliwińskiego 1200 mórg po cenie 20 rubli za morgę i tu powstał późniejszy czeski Malin, nazwany tak od tutejszego majątku. Dzieje tej osady czeskiej na ziemiach wołyńskich skreślił J. A. Martinovsky w małej książeczce. Dowiadu-

jemy się z niej, że żywioł czeski trwał tu z niczym nie zmienionym przywiązaniem do swego rodzimego życia. Smutki i radości przeplatały się wzajemnie. Czerwiec 1943 roku był ostatnim miesiącem Malina. W odwrocie Niemcy postanowili kompletnie Malin zniszczyć. Mężczyzn pomordowali. Los ich podzieliły niemal wszystkie kobiety. Została tylko gromadka staruszek i kilkoro drobnych dzieci. Nie ma już czeskiego Malina na mapie Wołynia.

Na wysoczyźnie czesko-morawskiej znajduje się punkt, zwany niegdyś wsią Leżaki (6). Spokojna wioska, mało o niej wiadano. Jednak zagłada wisiała nad wioską. W roku 1941 zeskoczyli w pobliżu Leżaków spadochroniarze czescy. Ktoś doniósł o nich Niemcom i wkrótce przyjechali gestapowcy, by ogniem i żelazem ukarać wieś oporną. Wszyscy mieszkańcy zostali co do nogi wymordowani. Padli, aby naród żył! A gdy w dniach swobody, w 1945 roku, odbywały się w Leżakach uroczystości żałobne, przemawiał na nich m. inn. dr Benesz. Tysiączne głosy słuchaczy wznosiły w pogodne niebo te trzy krótkie, ale znamienne okrzyki: „Nie za-

pomnimy! Wspominamy stale! Wierzymy!”

Oto krótkie omówienie ważnych dokumentów czeskiej martyrologii. Przecierpiali niemało, ale dotrwali do lepszych czasów i dziś zaleczyli krwawiące rany. Jednak żałoba narodowa w Czechach trwa. Czesi na długie lata pamiętać będą tragedię a my, Polacy, wraz z nimi!

Jerzy Młodziejowski

1. Persekuce českého studentstva za okupace. Praha 1945.
2. Lidice. Čin krvavého teroru a porušení zákona i základních lidských prav. Druhé vydání. Praha 1945.
3. Merhout Cyril (napsal): Lidice. 1945.
4. Lidická Tryzna. Projevy, učiněné dne 10. června 1945 v Lidicích. III vyd. 1945.
5. Martinovsky J. A: Kronika Českého Malína. 1945.
6. Petřtyl Josef dr (upravil): Ležaky. 1945.

Z POWOJENNYCH WYDAWNICTW CZESKICH

(Historia. Publicystyka. Zbrodnie niemieckie.)

Bartošowský Leopold, Z dob utrpení a radosti 1939—1945. Wyd. II. [Nakł. autora]. Brno 1945.

Beneš E. dr, Projev presidenta Republiky Dr Ed. Beneše na Staroměstském náměstí v Praze 16. Května 1945. III Wyd. Min. Informacji. Praga 1945.

Burger A d., Číslo 64401 mluvi. [Wspomnienia z obozu koncentracyjnego]. Wyd. Patru. Praga 1945.

Chárvát Jar. dr, Bilá Hora a dnešek. Wyd. Mlada Fronta. Praga 1945.

Haderka Jiři, Za svobodu Lužického Serbstvá. [Wyd. Koło Przyjaciół Łużyc]. Ołomuniec 1945.

Hruban Ant., Mauthausen. [Wspomnienia]. Prostějov 1945.

Karlgren Ant., Henlein — Hitler a československá tragedie. [Przekład czeski z francuskiego. Oryginał szwedzki]. Wyd. Sámece. Praga 1945.

Kop Fr. dr, Založení university Karlovy v Praze. [Z okazji ponownego otwarcia uniwersytetu praskiego po okupacji]. Wyd. Atlas. Praga 1945.

- Kropáč Fr. dr, — Louda Vlast, Persekuce českého studentva za okupace. [Niemiecki atak na czeskie szkoły wyższe według dokumentów urzędowych. Wyd. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Wydział Polityczno-Sprawozdawczy]. Praga 1945.
- Loubal Fr., Lidi beze jména. Špilberk - Dachau - Buchenwald. Wyd. Doba a svět. Brno 1945.
- Louda Vlast., Lidice. [Według dokumentów urzędowych. Wyd. Min. Spraw Wewnętrznych, Wydział Polityczno-Sprawozdawczy]. Praga 1945.
- Lukl-Hromádka Jos., Naše dnešní orientace. [Odczyt]. Wyd. Hencel. Praga 1945.
- Malý Jar. dr — Malichar Jos. Dachau. [Dokumenty dziennikarzy]. Wyd. Vilimek, Praga 1945.
- Marhout Cyríl, Lidice. IV Wyd. [Wymordowanie Lidic]. Wyd. Min. Inform. Praga 1945.
- Martinovský Jos. Kronika českého Malina. Wyd. Orbis, 1945.
- Matoušek Miloš dr., Buchenwald. [Wspomnienia]. Wyd. Život a Práce. Praga 1945.
- Nejedlý Zdeněk, Naše Kladsko. [Czechosłowacki minister oświaty o Kłodzkiem]. Liberzec 1945.
- Peřich Leopold dr, Slezsko. [Historia Śląska od czasów najdawniejszych do doby współczesnej]. Wyd. Vyšehrad. Praga, grudzień 1945.
- Polišensky Josef, A Report on the Persecution of Czech Students, the Closing down of Universities, and Czech Student's resistance to Nazism. Orbis. Praga 1945.
- Rudolf Joz., Byl jsem číslo 7809. [Bestialstwa nazistowskie w obozach koncentracyjnych]. Wyd. Novela. Brno 1945.
- Schön Kraus, My mrtvi žalujeme. [Świadectwo byłych więźniów o zbrodniach w Oświęcimiu i Birkenau]. Wyd. Průlom. Vsetin 1945.
- Smetáček Zdeněk, Od Mnichova k válce. Wyd. Práce. Praga 1945.
- Šramek Jan dr, Politické projevy v zahraničí. Wyd. Partia Ludowa. Praga 1945.
- Strouhal Mart., Osvětím. [Wspomnienia]. Wyd. Společenská knižnice. Loštice 1945.
- Vochala Joža, Pro nové české Slezsko. Wyd. Nar. Práce. Mor. Ostrava 1945.
- Bojující Československo 1938 — 1945. [Pierwszy tom dokumentów pod redakcją V. Žizki.]. Praga—Koszyce 1945.
- 17 listopad. [Powstanie studentów w Czechach 1939—1945. Almanach z okazji Międzynarodowego Kongresu Studentów w Pradze w listopadzie 1945]. Wyd. Ustředni svaz Čsl. Studentův. Praga 1945.
- Mnichovská Dohoda 1938 a bankrot politiky smíření. Wyd. Rovnost. Brno 1945.
- Smrt německým okupantům. [Praskie powstanie narodowe 1945, Wydział Prasowy Głównego Zarządu Wychowania i Oświaty przy Min. Obrony Narodowej]. Praga 1945.